

**Iwona Janicka**

(Instytut Historii, Uniwersytet Gdański)

## Sprawozdanie z II Sesji Naukowej *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*

(Olsztyn, 24–25 marca 2014 r.)

W dniach 24–25 marca 2014 r. na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie odbyła się II Sesja Naukowa *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*. Została ona zorganizowana przez Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM we współpracy z Instytutem Historii Uniwersytetu Łódzkiego. Sesja była kontynuacją przedsięwzięcia podjętego przez UWM w grudniu 2012 r. i zrealizowanego pod tym samym, przewodnim tytułem. Ponieważ zainteresowanie zaproponowaną tematyką okazało się nad wyraz wielkie, główny organizator postanowił kontynuować spotkania naukowców, przekształcając je w cykl konferencji, z których każda co roku poświęcona będzie innemu wątkowi lub bohaterom życia prywatnego.

Tegoroczna konferencja o podtytule *Portret kobiety – Polki w realiach XIX wieku* poświęcona była „postaciom drugiego planu”, czyli kobietom, a ściślej rzecz ujmując Polkom. Organizatorzy postawili przed uczestnikami sesji zadanie „zaprezentowania dziewiętnastowiecznej rzeczywistości z perspektywy kobiety i jej roli w kształtowaniu obrazu ówczesnych realiów”. Chodziło zatem o to, by pokazać jak postrzegały, opisywały czy nawet malowały świat w jakim przyszło im żyć, omówić role jakie w nim odgrywały, wskazać sposoby kreowania i ich wpływu na otoczenie – na rodzinę, społeczność, kulturę, naukę, politykę. Dążono również do stworzenia portretów kobiet z różnych warstw społecznych, o różnym wykształceniu, wychowaniu, wyznaniu, stanie majątkowym itd.

O tym, jak wielka była potrzeba poruszenia tej problematyki oraz o tym, jak ogromne wzbudziła ona zainteresowanie, świadczą liczby. O ile w I Sesji Naukowej w 2012 r. udział wzięło 41 prelegentów (30 nadesłało artykuły do publikacji, która ukazała się w marcu 2014 r.), to na zaproszenie do udziału w drugiej odpowiedziały prawie wszystkie ośrodki naukowe z całej Polski, zgłaszając na wstępnym etapie łącznie ponad 80 propozycji wystąpień. W związku z ograniczonym czasem trwania sesji (dwa dni) oraz dążeniem organizatorów do tego, by nie doszło do rozmycia

i spłylenia założonych celów, konieczna stała się selekcja referatów, tak by jak naj-precyzyjniej wpisywały się one w zaproponowany temat badawczy. W ten sposób wybrano 71 prelegentów (z których ostatecznie 62 zaprezentowało swoje wystąpienia) z 18 uczelni. Najwięcej, bo 14 referatów reprezentował organizator sesji, czyli Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, 11 Uniwersytet Warszawski, 9 Uniwersytet Łódzki, 7 Uniwersytet Gdański, 6 Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, po 3 Uniwersytet Jagielloński w Krakowie oraz Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, po 2 Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Rzeszowski, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie oraz Uniwersytet w Białymstoku. Pojedynczy referenci przyjechali również z uczelni w Kielcach, Wrocławia, Szczecina, Krośna, Katowic, Bydgoszczy oraz z Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie.

Uniwersytet Gdański reprezentowali: prof. dr hab. Tadeusz Stegner, prof. UG, dr hab. Krzysztof Lewalski, dr Iwona Janicka oraz doktorantki mgr Joanna Drozd, mgr Anna Radzewicz-Bork, mgr Beata Sadowska i mgr Elwira Kamola.

Z powodu liczby uczestników dziennie zaplanowano po dwa lub trzy, równoległe odbywające się panele tematyczne. Wystąpienia pogrupowano według problemów które poruszały, ale starano się zrobić to także pod kątem dziedzin nauk, które reprezentowali referenci. Sesja miała bowiem charakter interdyscyplinarny, co było jej niewątpliwą zaletą, i znacznie podniosło wartość merytoryczną spotkania. Portrety kobiet i kreślone przez nie obrazy życia XIX stulecia ukazywano zatem nie tylko z pozycji historyków, lecz także innych dziedzin nauki, jak historia sztuki, polonistyka, pedagogika, filozofia itp.

Najintensywniejszy był pierwszy dzień obrad (24 marca). Zgromadzonych w foyer przy Auli Teatralnej powitały władze Wydziału Humanistycznego UAM: dziekan wydziału dr hab. Andrzej Szymt, prof. UWM, dyrektor Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych ks. prof. dr hab. Andrzej Kopiczko, przedstawiciele komitetu naukowego: dr hab. Jarosław Kita, prof. UŁ, dr hab. Roman Jurkowski, prof. UWM oraz główna inicjatorka i organizatorka sesji dr Maria Korybut-Marciniak. Podobnie jak w zeszłym roku tak i teraz, sesji towarzyszyły wystawy – prezentacja reprodukcji wizerunków kobiet będących bohaterkami referatów oraz wystawa *Z kobietą w tytule* autorstwa olsztyńskiej artystki Krystyny Sól, podczas której zaprezentowano malowane na batik wizerunki kobiet z różnych części świata (krajów arabskich, Meksyku, Chin, Indii).

Po otwarciu konferencji rozpoczęły się obrady plenarne, w czasie których ogłoszono 6 referatów, a następnie odbyły się trzy panele: *Prywatność kobiety aktywnej*, do którego wpisano najwięcej bo aż 19 referatów, *Prywatność patriotki* – 7 referatów oraz *Kobiety w świetle prasy* – 9 referatów. Na drugi dzień (25 marca) zaplanowano z kolei dwa panele: *Portrety literackie* z 15 wystąpieniami oraz *W kręgu rodzinnym*, gdzie było ich niewiele mniej, bo 14. Niestety, a właściwie na szczęście, niektórzy prelegenci z różnych powodów nie dojechali, w związku z czym konieczne były zmiany w programie. Niemniej z wynikami ich badań będzie się można zapoznać w planowanej publikacji.

Oceniając II Sesję Naukową należy zauważyć, co widać już w programie, że najwięcej miejsca i uwagi poświęcono rolom, jakie pełniły kobiety w XIX wieku. Przedstawiono je jako matki, żony, kochanki, patriotki, filantropki, feministki, skandalistki, artystki, naukowców, pracujące zawodowo itp. itd. Z przedstawionych referatów często wyłaniały się niepospolite portrety i ciekawe historie. Choć w wielu z nich kobiety postawiono na piedestale składając im hołd za to jakie były lub czym się zajmowały, a pomijając takie wydarzenia z ich życia, które mogły stanowić wyraźną rysę na ich kryształowych biografiach, to w kilku wystąpieniach skutecznie je odbrazowano, pokazując że miały też pewne wady i słabości. Oczywiście nie sposób opisać wszystkie wystąpienia (w końcu było ich ponad 60), warto jednak przybliżyć choć kilka wysłuchanych przez autorkę sprawozdania, które były szczególnie intrygujące i prowadziły do nowych wniosków. I tak podczas obrad plenarnych prof. Tadeusz Stegner w referacie o podróżach kobiet z ziem polskich do dziewiętnastowiecznych nadmorskich kurortów i uzdrowisk z wodami leczniczymi, pokazał, iż celem takich podróży było nie tylko zażywanie kąpiele, wypoczynek, leczenie schorzeń czy rekonwalescencja, lecz często nadzieja na nawiązanie romansów, poszukiwania dobrej partii na męża, oddawanie się różnym rozrywkom. Barwne opisy mniejszych i większych skandali i plotek z takich wojaży czynią te opisy jeszcze bardziej interesującymi. Prof. Krzysztof Lewalski przedstawił kobiety jako kusicielki wodzące na pokuszenie nawet duchownych. Choć kościelne rozporządzenia regulujące obecność kobiet na plebaniach wskazywały, iż są one tam niepożądane, praktyka wyglądała inaczej. Referent zwrócił jednak uwagę, że istotny wpływ na obraz relacji zachodzących między księdzem a kobietą, miał celibat obowiązujący duchownych w Kościele rzymskokatolickim, a także role jakie tradycyjnie kobietom przypisywano – żony, matki i dobrej chrześcijanki.

W panelu *Prywatność kobiety aktywnej* dr Maria Korybut-Marciniak przybliżyła środowisko wileńskich dam zajmujących się dobroczynnością. Ich udział w kwestiach z jednej strony był trendem mody, z drugiej był faktyczną formą angażowania się w życie społeczne, dającą nawet okazję do promowania patriotyzmu. Prelegentka nie omieszkała jednak zwrócić uwagi na to, że damom nie zawsze jednak przyświecały tylko szlachetne cele. Kwesty były bowiem okazją do pokazania się w nowym kapeluszu, sukni (nierazko kosztujących więcej pieniędzy aniżeli zgromadzono), a zbieraniu datków czy fantów na loterię towarzyszyła bezpardonowa rywalizacja pomiędzy damami. W tej części konferencji wygłoszono również jedyny referat na temat kobiet-robotnic. Jego autorka mgr Justyna Żak przedstawiła warunki życia mieszkanek Żyrardowa oraz warunki pracy w fabryce włókienniczej. Z powodu niskich pensji 23 kwietnia 1883 r. robotnice wywołały pierwszy w Królestwie Polskim masowy strajk mający doprowadzić do poprawy ich sytuacji.

Kolejną część *Prywatność patriotki* otworzył referat prof. Romana Jurkowskiego. W oparciu o szereg źródeł, czasem mało znanych i wykorzystywanych, ukazał on relacje pomiędzy Matkami-Polkami a rosyjskimi zaborcami, w tak trudnym

dla tych pierwszych okresie jakim było powstanie styczniowe. Prelegent przedstawił różne postawy wobec dokonywanych rekwizycji, zajęć, aresztowań oraz skutki podejmowanych przez właścicielki dworów decyzji.

W panelu *Kobiety w świetle prasy* mgr Sylwana Borszyńska omówiła niebezpieczeństwa, jakie czyhały na kobiety w Łodzi na początku XIX wieku. Rozwijający się tu przemysł przyciągał rzesze migrantów poszukujących pracy. Kobiety, które ją znalazły w fabrykach, narażone były na złe traktowanie, niskie pensje i ciężkie warunki pracy. Te, które nie odnalazły się w tej rzeczywistości, często trafiały na ulice, podając łupem handlarzy żywym towarem. Z innych niebezpieczeństw, jakie groziły płci pięknej, prelegentka wymieniła napaści na tle rabunkowym, gwałty, pobicia, zabójstwa. Co interesujące, zagrożenie nie zawsze przychodziło ze strony mężczyzn.

Panel *Portrety literackie* zdominowany został przez literaturoznawców i polonistów. Skupili się oni na nakreśleniu portretów kobiet-bohatek literatury pięknej, przybliżeniu biografii autorek powieści oraz muz, kochanek, żon znanych literatów i powieściopisarzy. Obrazy te, budowane nieco inaczej aniżeli przez historyków, pokazywały ludzkie charaktery, emocje, przeżycia.

Ostatni panel *W kręgu rodzinnym* poświęcony był miejscu jakie kobiety zajmowały w tytułowej rodzinie, rolom jakie w nich pełniły i tego jak się do nich przygotowywały. Mówiono tu o przebiegu dzieciństwa, wychowaniu, wykształceniu. Dr Kinga Lisowska omówiła edukację płci pięknej w domach rekolekcyjnych w diecezji warmińskiej w drugiej połowie XIX wieku, a mgr Weronika Kocela na podstawie poradników medycznych przedstawiła kwestie dbania o ciążę, higieny okołoporodowej oraz okres macierzyński. W części tej bardzo ciekawy referat wygłosiła również Roksana Ligocka. Podjęła ona rozważania dotyczące przedstawiania kobiet w karykaturach okresu Młodej Polski. O ile wszystkie poprzednie referaty gloryfikowały niemal każdą rolę kobiety, to referat ten pokazuje je wszystkie w krzywym zwierciadle. Autora dotyka również kwestii technik w jakich karykatury zostały wykonane. Kolejnym interesującym wystąpieniem był referat mgr Mateusza Klemperta, który przygotował prezentację zdjęć kobiet z rodziny Kossakowskich. Przedstawił on ich losy, charaktery, nie omieszkał wspomnieć o tajemniczych i pikantnych epizodach w ich życiu.

Wielu referatom towarzyszyły prezentacje, co znacznie podnosiło ich walory a także ułatwiało odbiór omawianych kwestii. Byłoby trudno wyobrazić sobie wygląd Żyrdowa z początku XIX stulecia, małą architekturę w ogrodach Izabeli Czartoryskiej, malowane przez artystki obrazy czy w końcu zdjęcia i karykatury kobiet.

Interesujące referaty, poruszające ogromne spektrum problemów, to nie jedyna zaleta II Sesji Naukowej. Godna uwagi i kilku pozytywnych zdań jest techniczna strona organizacji tego wydarzenia. Ogromna liczba uczestników wymagała bowiem od organizatorów nie lada sprawnej, wręcz akrobatycznej logistyki. Główna organizatorka sesji dr Maria Korybut-Marciniak oraz jej „prawa ręka” dr Marta Zbrzeźniak (UWM), a także współorganizator prof. dr hab. Jarosław Kita (UŁ)

dołożyli wszelkich starań, by rozwiązać wszelkie problemy dotyczące udziału wystąpień na grupy tematyczne (a wynikające niekiedy na przykład z życzeń prelegentów co do terminu i czasu wystąpień), jak również organizację odpowiedniego zaplecza technicznego (np. aule z wyposażeniem multimedialnym). Najważniejsze, czyli publikacja wieloautorskiej monografii, jest jeszcze jednak przed nimi. Kończąc konferencję organizatorzy zapowiedzieli, iż najprawdopodobniej ukaże się ona w dwóch lub nawet trzech tomach, co jest całkowicie zasadne.

W tym miejscu wspomnieć należy jeszcze o tych, którzy świadczą nieocenioną pomoc na każdym etapie organizacji i prowadzenia konferencji a którzy, z racji swych „technicznych” funkcji, byli może mniej widoczni. Są to doktorant mgr Mateusz Klempert oraz sztab studentów obsługujących biura rejestracji, służący informacjami, załatwiający wszelkie formalności związane z fakturami, delegacjami, w końcu obsługujący bar kawowy itd.

Ponieważ celem sprawozdania jest rzetelne i obiektywne przekazanie informacji o wydarzeniu, a nie tylko pochwalenie organizatorów za pracę i trud, jakie w nie włożyli, słusznym będzie wspomnienie o drobnych usterkach, które należy potraktować nie jako wytknięcie błędów, lecz jako wskazówki na przyszłość. Przede wszystkim zrozumiałe jest, że przy takiej liczbie uczestników czas na wystąpienie musiał być krótki (ograniczono go do 15 minut), to jednak dobrze by było, aby po każdej kończącej się części panelu zaplanowana była choć kilkunastominutowa dyskusja. Prelegenci mieliby wówczas szansę na odpowiedzi na pytania od słuchaczy i wyjaśnienie pewnych kwestii, a czasem i wysłuchanie krytycznych uwag itp. Dyskusja zaplanowana na zakończenie dnia obrad nie do końca spełniła swoją rolę, bowiem po wygłoszeniu referatu w części wcześniejszej, prelegenci często przenosili się do innej auli, by wysłuchać wystąpień w interesującym ich panelu (co przecież rozumiałe, bo temu służyła konferencja), wobec czego słuchacze nie mieli szansy ustosunkowania się do nich czy zadania pytania. Jest to tym ważniejsze, że najliczniej w sesji brali udział początkujący naukowcy, czyli doktoranci a nawet studenci, którym po części odebrano w ten sposób możliwość nauki dyskusji, obrony zaprezentowanych referatów czy nawet wysłuchania pochwał.

Udział w konferencji wspomnianych licznych doktorantów (36) i studentów (6) jest zaletą, jak i wadą. Na czym polega pozytywny aspekt ich obecności podczas tego typu spotkań naukowych i jak bardzo jest to wartościowe dla nich doświadczenie, nie trzeba tłumaczyć. Pewien problem pojawia się, gdy dominują oni w wystąpieniach lub w całym panelu, w którym tylko nielicznie reprezentowani są utytułowani naukowcy (zgodnie z programem wystąpiło 6 profesorów i doktorów habilitowanych oraz 18 doktorów). Niezbyt duża liczba mentorów (aczkolwiek jak najbardziej świetnych), od których ci pierwsi mogliby czerpać wiedzę, na pewno nie pomoże młodym naukowcom w budowaniu, korygowaniu i utrwalaniu własnej. W tym miejscu warto więc sformułować postulat skierowany do grona samodzielnych pracowników naukowych o większe zainteresowanie wydarzeniem i uświetnienie następnych konferencji swym uczestnictwem.

Z referatami najmłodszych doświadczeniem prelegentów wiąże się jeszcze jedna rzecz. Mianowicie doktoranci i studenci (a niekiedy i doktorzy) najczęściej przedstawiali zagadnienia lub postacie już dobrze znane, opierając się głównie o opracowania, literaturę piękną lub opublikowane wspomnienia, pamiętniki, listy, choć zdarzały się i perełki oparte o świetną bazę źródłową, żeby wymienić te, których wysłuchała pisząca te słowa: Mateusza Klemperta (Olsztyn), Weroniki Koceli (Katowice), Roksany Ligockiej (Toruń). Na ogół przeważały więc referaty o arystokratkach lub ziemiankach, a brakowało portretów tych najciekawszych, z warstw najniższych czy wręcz nizin społecznych, poza pojedynczymi referatami o robotnicach czy prostytutkach. Sprawilo to wrażenie niedosytu i niekompletności przedstawianych portretów, które dodatkowo często tchnęły patetyzmem. Do tej grupy uczestników obrad należy więc skierować postulat większego zaangażowania w poszukiwanie i dobieranie źródeł, w oparciu o które można napisać coś nowego.

Kolejna uwaga dotyczy rozmiarów i zakresu selekcji zgłaszanych referatów. Jak już wspomniano, na zaproszenie organizatorów przysłano ponad 80 propozycji wystąpień. Pomimo przeprowadzonej weryfikacji okazało się, że wśród referatów znalazło się kilka takich, które dotyczyły tych samych postaci, przez co nie uniknięto powtórek i podobnych wniosków. W ten sposób aż trzykrotnie pojawiła się w wystąpieniach postać Natalii Kickiej, a dwukrotnie Anny Bilińskiej Bohdanowicz oraz Izabeli Czartoryskiej. Pogłębiona selekcja, oczywiście przy założeniu, że zgłaszający przysłał wcześniej abstrakty, pozwoliłaby uniknąć takiej sytuacji. Być może usunięcie powtarzających się referatów stworzyłoby przestrzeń czasową na dyskusję.

Na szczęście wydarzenia tego typu są nie tylko spotkaniami naukowymi ale i towarzyskimi. W przypadku gdy nie ma zbyt wiele czasu na dyskusję tuż po wystąpieniach, rozmowy przenoszone są do kularów lub na część nieoficjalną i to właśnie najczęściej tam uczestnicy mogą wysłuchać krytyki lub pochwał, podzielić się uwagami, wnioskami, a także wyjaśnić czy nawet rozszerzyć kwestie, które w wystąpieniu zostały tylko zasygnalizowane. Dla młodych naukowców, dopiero rozpoczynających swoje kariery, jest to dobra okazja do osobistego poznania cenionych już badaczy, przedstawienia swoich zainteresowań czy dorobku. Organizatorzy zadbali o to, by okazje do takich rozmów istniały codziennie.

Podsumowując, UWM należą się gratulacje i podziękowania za kolejną udaną sesję naukową, świetne warunki do wygłoszenia referatów oraz wspólną atmosferę, jaka przez cały czas towarzyszyła konferencji. Pozostaje mieć tylko nadzieję, że zapowiadana na 2015 r. III Sesja Naukowa o roboczym podtytule *Świat dziecka* zaowocuje przynajmniej takim samym, o ile nie jeszcze większym, zainteresowaniem.